Kabaret Czwarta Fala, PIOSENKA O SMOGU (A

Palą tu i teraz
Dymią te piecuchy
Trują miasto cały czas
Kopca ciemna nocą
W piecach pala mocno
Lepiej już założyć gaz

to nie .. nie roztocza
Ciąć można siekierą
To powietrze jest cięższe niż seicento
Wysokie pm
Władza w tyle ma to kto posprząta ten syf
Ulice sypią solą
Pasy malują farbami
Z drogi sprzątną błoto
Niech zobaczą smogu wir
Niech coś w końcu zrobią
I powietrze kupią z Chin
Będzie wszystko spoko

(ta na pewno)

Teraz nie da się oddychanie nie ma słońca, pył na ciele
łapie wszystkie te oddechy
by zatrzymać w sobie tlen

Palą tu i teraz
Dymią te piecuchy
Trują miasto cały czas
Kopca ciemna nocą
W piecach pala mocno
Lepiej już założyć gaz

Miasto jest jak Mordor
Kogo tu obarczyć winą
Trzeba nas wszystkich postawić przed Temidą
Spróbuj uchylić drzwi
Zaraz poczujesz smog
Lepiej już włożyć maskę, bo

Teraz nie da się oddychać
nie ma słońca, pył na ciele
łapie wszystkie te oddechy
by zatrzymać w sobie tlen

Palą tu i teraz
Dymią te piecuchy
Trują miasto cały czas
Kopca ciemna nocą
W piecach pala mocno
Lepiej już założyć gaz

Tu jest jak w Las Palmas
Ludziom bije palma
Trzeba chyba kopać front
Największym dziś prezentem
Bezcennym momentem
Jest niżowy ciepły front /2x

Dziś przed smogiem Boże broń
Chwytaj prędko maskę w dłoń
Bo smog nasze płuca wziął
Wziął na cel
Dziś przed smogiem Boże broń

Chwytaj prędko maskę w dłoń
Bo smog nasze płuca wziął
Wziął na cel

Palą tu i teraz
Dymią te piecuchy
Trują miasto cały czas
Kopca ciemna nocą
W piecach pala mocno
Lepiej już założyć gaz